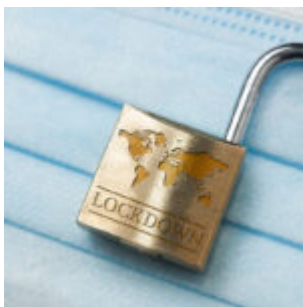


Politycy wzywają do lockdownó w stylu covidowym, aby zająć się rozwijającą się „wojną domową” w rozdartej imigracją Wielkiej Brytanii



Trwające w Wielkiej Brytanii protesty w związku z problemem nieskrępowanej nielegalnej imigracji mogą doprowadzić do ogólnokrajowych blokad o charakterze podobnym do tych nałożonych podczas „pandemii” koronawirusa (covid-19). Wielka Brytania pogrążyła się w protestach i zamieszkach po ataku nożownika w Southport, w wyniku którego zginęło troje dzieci, a co najmniej 10 innych zostało rannych. 17-letni Axel Rudakubana, urodzony w Rwandzie, podobno oszalał i zaczął dźgać rodowitych Brytyjczyków.

Krążą plotki, że Rudakubana jest w rzeczywistości syryjskim imigrantem, który przybył do Anglii łodzią, ale tak czy inaczej stał się on dzieckiem z plakatu przedstawiającym problem imigrantów w Wielkiej Brytanii i to, co robi on z tkanką kraju.

Wściekli Brytyjczycy zbierają się w całym kraju, by wyrazić swój sprzeciw wobec inwazji imigrantów. Mówi się, że wielu z nich podpala i odpala fajerwerki, podobnie jak miało to miejsce podczas zamieszek Black Lives Matter (BLM).

Richard Dearlove, były szef wywiadu MI6, twierdzi bez dowodów,

że Rosja jest odpowiedzialna za protesty, fałszywie twierdząc, że Rudakubana jest migrantem. Rosyjska ambasada w Londynie zaprzecza temu, nazywając to „przewidywalnym gazowaniem” ze strony ludzi takich jak Dearlove, którzy pomagają zdestabilizować „całe kraje i regiony, uruchamiając bezprecedensowe przepływy uchodźców”.

NATO odpowiedzialne za kryzys uchodźczy na Zachodzie

John Woodcock, baron Walney, były brytyjski członek parlamentu (MP) i doradca rządu Wielkiej Brytanii ds. przemocy politycznej i zakłóceń, powiedział Times Radio, że nadszedł czas, aby Anglia ponownie doświadczyła blokad w stylu Covid.

„Myślę, że rząd i nowi ministrowie rozumieją, że brytyjska opinia publiczna poprze ich we wszelkich działaniach, które uznają za konieczne, aby opanować tę sytuację” – skomentował Walney, dodając, że brytyjska opinia publiczna z pewnością poprze taką tyranię dla wspólnego dobra.

„Miejmy nadzieję, że w ciągu najbliższych kilku dni sytuacja się uspokoi, a dodatkowy wysiłek włożony w siły przyniesie efekty. Ale jeśli tak się nie stanie, myślę, że brytyjska opinia publiczna poprze dalsze działania ministrów w tej nadzwyczajnej sytuacji, aby zapanować nad sytuacją”.

Tak długo, jak ludzie dają się nabrać na ten kryzys w taki sam sposób, jak dali się nabrać na Covid, kontynuował Walney, brytyjski rząd nie powinien mieć problemów z robieniem tego, co chce w imię „zdrowia publicznego” i „bezpieczeństwa publicznego”.

„W czasie pandemii byli gotowi poprzeć środki, które były potrzebne w tamtej sytuacji i myślę, że przyjęliby podobne podejście do trzymania uczestników zamieszek z dala od ulic, biorąc pod uwagę skalę szkód wyrządzonych społecznościom” –

kontynuował Walney.

Członkowie grupy o nazwie „Muzułmańska Liga Obrony” podobno przemierzają ulice Wielkiej Brytanii w poszukiwaniu ofiar, szczególnie w północnych miastach. Tymczasem brytyjska policja jest oskarżana o „przymykanie oka” na te „gangi uwodzenia”, jak je nazywają.

„Najpierw NATO rozpoczyna kryzys uchodźczy, niszcząc kraje ludzi; następnie rządy próbują wykorzystać uchodźców jako importowanych wyborców, którzy będą ich wspierać – i importowanych najemców (jeśli mają pieniądze lub wsparcie rządu) dla dużych właścicieli” – napisał komentator na RT o całym tym szaleństwie.

„Teraz zmierzamy do sytuacji, w której niektórzy uchodźcy powstaną przeciwko krajom przyjmującym z powodu tego, co kraje przyjmujące zrobiły ich krajom ojczystym. Na przykład, jak zachowają się ukraińscy uchodźcy, gdy dowiedzą się prawdy o niepotrzebnej wojnie i zniszczeniu Ukrainy przez NATO?”.